

JAN CZOGAŁA

ur. 1938; Katowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, WSK Świdnik, praca w WSK Świdnik, Lubelski Lipiec, karnawał Solidarności

Karnawał Solidarności

Sprawa tego lipcowego zrywu w tym regionie była tak zorganizowana mądrze przez tę klasę robotniczą, że to był dobry przykład dla pozostałej części kraju. Później jak Wałęsa przyjechał tutaj, bardzo długo z nim rozmawiałem, chyba z cztery godziny, i Celiński w gabinecie był, już się czuło, że jakby tego tematu nie chciano, miał być Gdańsk wyekspozowany ze względów politycznych, a uważam, że szkoda, to błąd. Temu regionowi się to należy. Temu regionowi się należy, jednak to była mądrze i z głową przeprowadzona cała akcja.

Później ten okres Solidarności do stanu wojennego uważam za swój najcenniejszy rok życia, jeden z najcenniejszych. Cały czas między walką o jak największe swobody obywatelskie a pracą. Ja nie jestem politykiem, całe życie zajmowałem się produkcją, biznesem, można powiedzieć tak, no bo to dyrektorowanie to był biznes. Zajmowałem się sprawami technicznymi, gospodarczymi i mnie nigdy polityka nie pociągała. Ale ten element taki, bym powiedział, wolnościowy, który człowiek wyniósł z korzeniami, z domu rodzinnego i z rodzinnych stron, ta chęć wolności po prostu, usamodzielnienia się, tkwiły i tkwią we mnie. I to czasami daje za wygraną w stosunku do tego biznesu.

Data i miejsce nagrania	2014-01-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"